

Aleksandra Skrzypietz<http://orcid.org/0000-0003-1504-9950>

Uniwersytet Śląski w Katowicach

aleksandra.skrzypietz@us.edu.pl

DOI: 10.35765/pk.2022.3904.12

Utworzenie dworu Marii Klementyny Sobieskiej w Rzymie i spory o jego finansowanie

STRESZCZENIE


Maria Klementyna Sobieska po poważnych perturbacjach i ucieczce z cesarskiego więzienia poślubiła Jakuba Stuarta i zamieszkała w Rzymie. Natychmiast dostała się w wir walk toczących się w zajadle rywalizującym środowisku jakobitów. Główne faksje tworzyli faworyci królewscy James Murray i John Hay oraz ich wróg John Erskine, diuk Mar. Maria Klementyna – zapewne za namową faworytów – została pozbawiona dam do towarzystwa, którymi powinny być małżonki arystokratów, niechętnie postrzegane przez Stuarta. Tymczasem Sobieska bez entuzjazmu powitała w swoim apartamencie Marjorie Hay. Wkrótce stało się jasne, że królowa współpracuje z grotem niechętnym faworytom, domagając się uwagi małżonka, a może nawet dostępu do jego politycznej korespondencji i kontaktów z jakobitami. Gdy Stuart powierzył opiekę nad starszym synem Jamesowi Murrayowi, pozbawiając królową jedyne poważnego obowiązku i ograniczając jej kontakty z synem, Maria Klementyna opuściła pałac i schroniła się w klasztorze. Wskutek pośrednictwa i nacisku dworów europejskich powróciła do męża, którego otoczenie opuścili John i Marjorie Hayowie. Królowa zdołała wywalczyć niezależność, a mąż stworzył dla niej odrębny dwór. Nieporozumienia dotyczyły także finansowania otoczenia Sobieskiej, a kilka zachowanych rachunków pozwala wskazać, na co ona sama przeznaczala swoje pieniądze.

SŁOWA KLUCZE: dwór, Maria Klementyna, Jakub Stuart, nieporozumienia, faksje dworskie

ABSTRACT

The Creation of Maria Clementina Sobieska's Court and Disputes over its Financing

After serious perturbations and escaping from imperial prison, Maria Clementina Sobieska married James Stuart and settled in Rome. She was immediately caught in the frenzy of the fiercely rival Jacobite milieu. The main factions were formed by the royal favorites James Murray and John Hay, versus

Sugerowane cytowanie: Skrzypietz, A. (2022). Utworzenie dworu Marii Klementyny Sobieskiej w Rzymie i spory o jego finansowanie. ©  *Perspektywy Kultury*, 4(39), ss. 141–159. DOI: 10.35765/pk.2022.3904.12.

their enemy John Erskine, Duke of Mar. Maria Clementina – probably at the urging of the favorites – was deprived of her ladies-in-waiting, companions, who should have been the wives of aristocrats negatively perceived by Stuart. Meanwhile, Sobieska reluctantly welcomed Marjorie Hay to her apartment. It soon became clear that the Queen was working with a circle hostile to the King's favorites, demanding her husband's attention and perhaps even access to his political correspondence and contacts with Jacobites. When Stuart entrusted the care of his elder son to James Murray, depriving the Queen of her only serious duty and limiting her contacts with her son, Maria Clementine left the palace and took refuge in a convent. As a result of mediation and pressure of European courts, she returned to her husband, who had sent off John and Marjorie Hay. The Queen managed to win independence, and her husband created a separate court for her. The misunderstandings also concerned the financing of Sobieska's entourage, and the few surviving bills allow us to indicate what she herself spent her money on.

KEYWORDS: court, Maria Clementina, James Stuart, misunderstandings, court factions

Maria Klementyna Sobieska była córką królewicza Jakuba i Jadwigi Elżbiety von Pfalz-Neubrg. Przyszła na świat w Oławie 17 lipca 1701 r., a w 1718 r. miała poślubić Jakuba Stuarta, tytularnego króla Anglii, Szkocji i Irlandii. W drodze do męża została zatrzymana na rozkaz związanego politycznie z Jerzym Hanowerskim Karola VI, po czym z pomocą wysłanników narzeczonego uciekła z więzienia, dając wyraz swej dojrzałości i odwadze. Tak właśnie postrzegali ją faworyt monarchy i najbliższy doradca Stuarta, James Murray, który chwalił „jej uczucia, rozumowanie, ocenę spraw, jej zachowanie i postępowanie”¹. Zaręczał, że król nie mógł sobie życzyć lepszej małżonki i że „pod każdym względem będzie szczęśliwy, jak tylko człowiek być może”². Podzielali tę opinię i inni jakobici (Gilbert, 1894, s. 30; Szajnocha, 1909, s. 4). Sekretarz Stuarta, David Nairne, chwalił urodę i wdzięk Marii Klementyny, ale skarżył się, że James Murray nie pozwolił mu na spotkanie z królową, choć ona sama zabiegała o to, by poznać ludzi z kręgu Stuarta, do którego miała teraz należeć (Corp, 2018, s. 366–367). Tymczasem faworyt monarchy starał się przejąć kontrolę nad otoczeniem Marii Klementyny i decydować, kto może mieć do niej dostęp. Zatem natychmiast po przyjeździe do Italii Sobieska stała się obiektem, a wkrótce i uczestnikiem sporu toczącego się na dworze.

1 James Murray do Jakuba Stuarta, [b.m.] 20 VI 1719, Royal Royal, Stuart Papers, Main rkps 43, k. 123–124.

2 James Murray do Jakuba Stuarta, [b.m.] 20 VI 1719, Royal Royal, Stuart Papers, Main rkps 43, k. 123–124.

W Bolonii, gdzie Maria Klementyna zatrzymała się po przybyciu do Italii, towarzyszyli jej ludzie, którzy umożliwili jej ucieczkę, a bezpośrednią towarzyszką była wówczas żona jednego z oficerów, Eleanor Misset. Potem pojawiła się tam siostra Jamesa Murraya i zarazem małżonka drugiego królewskiego faworyta, Johna Haya, Marjorie. W Rzymie powitały Marię Klementynę Frances Erskine, diuszesa Mar i Mary Keith, hrabina Marischal, a założyć można, że właśnie te dwie damy, najwyższe pozycją, powinny należeć odtąd do jej bezpośredniego otoczenia i pełnić funkcję dam do towarzystwa (*ladies-in-waiting*). Warto jednak zwrócić uwagę, że już wcześniej Jakub Stuart przestrzegał narzeczoną, by nikomu nie obiecywała pozycji na dworze i nie decydowała o składzie swojego otoczenia. Wkrótce wymienione damy oddalono, a przyczyną takiej decyzji były napięcia wśród jakobitów; John Erskine, diuk Mar – mieszkający we Francji – uznawany był za głównego rywala Jamesa Murraya i Johna Haya, zatem i małżonki diuka należało pozbyć się z Rzymu.

Nie wiadomo, czy te nieporozumienia – z pewnością wyczuwalne dla Marii Klementyny – stały się przyczyną jej niepokoju, ale w tonie jej listów kierowanych do ojca pojawił się rys smutku. Może to mijające napięcie związane z uwięzieniem i ucieczką, a może oczekiwanie na powrót nieobecnego małżonka – przebywającego w Hiszpanii, gdzie szykowano jego wyprawę po brytyjski tron – spowodowały złe samopoczucie królowej, jednak niewykluczone, że zawsze pełna empatii, wyczuła rywalizację, której częścią się stała. Samo jej przybycie do Rzymu musiało wywołać liczne nadzieje: Murray i Hay chcieli prawdopodobnie pozyskać ją lub podporządkować sobie, by nie stanowiła przeszkody w dostępie do łaski monarszej, inni zaś zapewne liczyli, że zjedną królową dla swoich interesów, by z jej pomocą obalić wpływy faworytów.

Przygnębienie nie opuściło Marii Klementyny przez całe lato, gdy wciąż czekała na małżonka, z rzadka jedynie odbierając jego listy. W jej towarzystwie pojawiali się wówczas przede wszystkim James Murray i Charles Wogan³, a temu ostatniemu zawdzięczała uwolnienie, co z pewnością zrodzić musiało jej zaufanie i z kolei pogłębić rywalizację pomiędzy mężczyznami. To właśnie Wogan przyjechał wcześniej na rekonesans do Oławy i zalecał Marię Klementynę na małżonkę Jakuba Stuarta, choć z pewnością nie od jego rad zależał ten związek. Gdy jednak decyzja o ślubie zapadła, kontrakt małżeński podpisywał w imieniu swego pana James Murray. Natomiast gdy trzeba było ratować uwięzioną przez cesarza Sobieską, znów potrzebny był Wogan. Później podczas ślubu zawartego

3 Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 3 VI 1719, Narodny Gistaryczny Archiw Biełarusi (dalej cyt.: NGAB), f. 694, o. 12, rkps 358, k. 55r-56v; Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 10 VI 1719, NGAB, f. 694, o. 12, rkps 358, k. 58r-59v.

per procura w Bolonii króla reprezentował James Murray. Wogan był Irlandczykiem, który za wsparcie Stuarta w 1715 r. dostał się do więzienia, skąd uciekł, unikając kary śmierci. James Murray był Szkotem, a związał się ze Stuartem z powodu intryg, w które się wmieszał na Wyspach Brytyjskich. Przyczyną sporów między tymi dwoma mężczyznami były więc ich zasługi dla sprawy króla Jakuba, pochodzenie obu panów, a także ich wyznanie, gdyż Wogan był katolikiem, a Murray – protestantem. Bez wątpienia zabiegi o pozyskanie zaufania królowej były kolejnym elementem niesnasek pomiędzy nimi.

O swym niepokoju Maria Klementyna informowała nieobecnego małżonka: „Nie wątpię w waszą dobroć i troskę, które są dla mnie największą pociechą w niepewności, w której się znów znalazłam”⁴. Zapewniała też, że pisanie listów jest jej głównym pocieszeniem⁵. Również James Murray donosił monarsze o sytuacji w Rzymie, chwalać królową i malując obraz jej szczęścia, gdy otrzymała listy małżonka. Zapewniał też, że Marjorie Hay została dobrze przyjęta przez Marię Klementynę i zdobyła jej przychyłność bardziej niż inne osoby, być może miał na myśli damy spośród arystokracji⁶.

Pod koniec sierpnia Sobieska miała wyruszyć na spotkanie męża do Montefiascone. W tej krótkiej podróży towarzyszyła jej tylko garstka ludzi. To James Murray podjął decyzję, kto będzie świadkiem błogosławieństwa jej małżeństwa; mieli to być Charles Wogan i jego zwierzchnik, John O’Brien, spowiednik króla John Brown oraz Marjorie Hay i dwie pokojówki. Tymczasem w Rzymie znajdowało się wówczas sześć osób, które przybyły z Oławy (Corp, 2011, s. 369, 381), ale żadna z nich nie towarzyszyła Sobieskiej w drodze do małżonka, ceremonia miała się odbyć w gronie ludzi z jej nowego otoczenia. Nie wiadomo, jak na to zareagowała Maria Klementyna, ale w żadnym z listów nie skarżyła się; nie odnotowała zresztą ani przybycia tych ludzi do Rzymu, ani ich nazwisk, ani swej reakcji na to, jak zostali tam potraktowani.

Małżonkowie spędzili w Montefiascone dwa miesiące, zwiedzając okolicę, a także przyjmując i składając wizyty kardynałów i przedstawicieli rzymskiej elity (Breccola, 2019, s. 40), a po powrocie do Rzymu zamieszkali w przygotowanym na polecenie papieża Palazzo del Re przy placu Świętych Apostołów⁷. Problem stanowiły ograniczone dochody Stuarta, płynące z kiesy papieskiej oraz z kilku dworów europejskich (Corp, 2011, s. 18, 21, 36). Tymczasem okazało się, że posag Marii

4 Maria Klementyna do Jakuba Stuarta, Rzym, 15 VIII 1719, RA SP Main rkps 44 k. 49–50.

5 Maria Klementyna do Jakuba Stuarta, Rzym, 16 VIII 1719, RA SP Main rkps 44 k. 52–53.

6 James Murray do Jakuba Stuarta, [b.m.] 1 VIII 1719, RA SP Main rkps 43, k. 26.

7 “Gazette de France”, Rzym 18 XI 1719.

Klementyny – ogromne środki obiecane w kontrakcie małżeńskim – nie zostaną w całości wypłacone. Rozmowy w tej kwestii miały trwać jeszcze wiele lat i trzeba koniecznie brać je pod uwagę, gdy mowa o sytuacji na dworze Stuarta i pozycji Marii Klementyny u boku małżonka, gdyż niewypłacony posąg musiał ją osłabiać. Należy również dodać, że król usilnie zabiegał o sfinalizowanie swego małżeństwa i nakazał uwolnić narzeczoną z cesarskiego więzienia ze względu na jej drugi atut, który wydawał się na przelomie 1718 i 1719 r. tak cenny – jej międzynarodowe koligacje. Maria Klementyna była siostrą cioteczną królowej hiszpańskiej Elżbiety Farnese, której małżonek, Filip V Bourbon, wspierał plany przywrócenia Stuarta na brytyjski tron. Przygotowana wówczas wyprawa skończyła się niepowodzeniem, a koneksje Sobieskiej nie pomogły. Zapewne Stuart miał jeszcze nadzieję, że plany wprowadzenia go na tron powrócą, a wówczas krewni – w tym brat cioteczny Marii Klementyny, Karol VI, który ją uwięził – zmienią nastawienie i zechcą zobaczyć koronę na skroniach jej męża. Fiasko z 1719 r. musiało jednak obniżyć pozycję Sobieskiej na rzymskim dworze (Skrzypietz i Jujeczka, 2022, s. 52–53, 315–372).

Po powrocie do Rzymu należało zorganizować życie dworu, przydając Marii Klementynie ludzi do towarzystwa i służbę. Król nie chciał, by małżonka miała odrębny dwór, co – jak deklarował – wynikało z jego ograniczonych finansów. Mimo to przydano jej sekretarza, Roberta Creagha, który poprzednio pracował jako podsekretarz Jamesa Murraya (Corp, 2018, s. 385, 391). Nie wiadomo, czy został jej podsunęty jako sługa faworyta, z nadzieją na kontrolę, czy wynikało to z ograniczonych możliwości dworu, ale sekretarz był oddany królowej. Pokojówkami Marii Klementyny zostały Mary Fitzgerald i jej siostra Isabella Gordon, a ich brat Alexander był osobistym sługą królowej. Rodzina Gordon była skuzynowana z sekretarzem króla, Davidem Nairne'em, który także znalazł się w kręgu jej wpływów, gdyż był niechętny Jamesowi Murrayowi. Sobieska miała też służącą Margaret Baines, żonę kucharza, i praczkę, owdowiałą Annę Doyle, oraz starszego lokaja Gottfrieda Rittela i lokaja Michele Vezzosięgo. Do niższej służby Marii Klementyny należała także Sarah Maguirk, żona masztalerza, i szwaczka Anna, żona lokaja Nicolasa Prévota. Para królewska miała wspólnego spowiednika Johna Browna i medyków: Charlesa Maghie'a i Roberta Wrighta (Corp, 2011, s. 126–127, 132, 134).

Za Marią Klementyną do Rzymu przyjechały z Oławy trzy pokojówki: Katarzyna Kloppelin oraz panna Abraim, znana jedynie z nazwiska, i Eleonora, znana jedynie z imienia. Ponadto pojawili się na dworze dwaj lokaje, Josef Weber i Gottfried Rittel⁸. Z Innsbrucka miał przyjechać także

8 Informacje na temat tych osób przekazał mi profesor Edward Corp, za co niniejszym serdecznie dziękuję. Już 2 stycznia 1720 r. Katarzyna Kloppelin poślubiła Josefa Webera. Małżeństw

nieznany z nazwiska krawiec wraz z żoną, ale został on szybko odprawiony. James Murray jeszcze przed przyjazdem króla do Italii nalegał, by wszyscy ci ludzie opuścili dwór, a później sam Jakub Stuart – najpewniej pod wpływem faworyta – uprzedził królewicza Jakuba, że chce ich odesłać, by – jak tłumaczył – królowa szybciej nauczyła się angielskiego (Corp, 2011, s. 132), choć Maria Klementyna uczyła się nowego języka pilnie, a zaczęła już w drodze do Italii (Gilbert, 1894, s. 17). Ostatecznie w Rzymie pozostał tylko Rittel.

Maria Klementyna potrzebowała również pań do towarzystwa, ale – jak już wspomniano – James Murray sprawił, iż wszystkie przedstawicielki arystokracji zostały odcięte od kontaktu z królową. W związku z tym nie było damy, która towarzyszyłaby jej na co dzień i przydawała splendoru jej pozycji (Corp, 2011, s. 134). Do jej bezpośredniego otoczenia nie należał ani jeden człowiek o wyższej pozycji społecznej, wyróżniony urzędem dworskim. Przy królu funkcję majordoma pełnił John Hay, a od 1722 r. Thomas Forster, natomiast u boku Marii Klementyny nie było nikogo, kto towarzyszyłby jej podczas wyjazdów, anonsował gości i pełnił funkcje reprezentacyjne. Najwyższą pozycją kobietą na dworze była Marjorie Hay, która nie zdołała zjednać sobie serca monarchini, a obok niej – choć z daleko niższą pozycją – królowej służyła Eleanor Misset. To właśnie ona i służące stały się najbliższe Marii Klementynie. Tym samym wokół królowej zaczął powstawać odrębny i niechętny Jamesowi Murrayowi i Johnowi Hayowi krąg.

Należy podkreślić, że sytuacja Marii Klementyny była tak trudna, że nawet w 1720 r., gdy spodziewała się dziecka – wbrew obyczajom epoki i najlepszym tradycjom Stuartów (Betts, 2015, s. 56, 58) i Sobieskich (Komaszyński, 1983, s. 32) – nie zatroszczono się o należyłą opiekę nad nią. Marjorie Hay nie miała dzieci, a Eleanor Misset, która w 1719 r. urodziła córkę, nie była odpowiednią osobą. Przerażona czekającym ją wyzwaniem Marjorie Hay donosiła małżonkowi, że królowa jest coraz grubsza i zapewne boi się porodu, ale żadnej damy, która mogła jej pomóc, nie było w pobliżu, gdyż mieszkająca w Rzymie Winifred Maxwell, hrabina Nithsdale, nie pojawiała się na dworze (Corp, 2011, s. 140,141).

Narodziny Karola Edwarda, księcia Walii, stały się okazją do nowej walki w domostwie Stuarta. Konieczne było wyznaczenie gubernantki domniemanego następcy tronu, a najwyższą pozycją w rzymskim towarzystwie była właśnie hrabina Nithsdale. Jednak – jako że Stuart jej nie akceptował – zapadła decyzja, że stanowisko zostanie nieobsadzone i to królowa osobiście będzie nadzorować apartament syna. Opiekunką, ale

służących na dworze Stuarta lub par skojarzonych wśród służby było więcej (Genet Rouffiac, 2000, s. 198–199).

bez tytułu podguwernantki ze względu na zbyt niską pozycję, została Eleanor Misset, co znaczyło, że niemal zniknie z pokoiów Marii Klementyny, a zostanie tam jedynie Marjorie Hay. Ostatecznie opiekę nad Karolem Edwardem przejęła Dorothy Sheldon, która przybyła z Saint-Germain-en-Laye (Corp, 2011, s. 391–392); była to szwagierka pułkownika Artura Dillona, a na dworze pojawiła się za radą diuka Mar (McLynn, 2003, s. 136). We Francji przyjaźniła się z córkami Davida Nairne’a, a w Rzymie stała się bliska królowej i wzmocniła krąg nieprzychylny faworytom monarchy (Corp, 2011, s. 134, 141).

Jakub Stuart nie reagował na ostrzeżenia płynące z kręgów nieprzychylnych faworytom i pokładał w nich ufność. Murray został sekretarzem stanu, choć – jak sygnalizowali współcześni – był niegrzeczny zarówno wobec królowej, jak i ludzi wpływowych i niezbędnych dla interesów swego władcy. Równocześnie, popadając w zależność od faworytów, król czuł się coraz mniej pewnie, a im bardziej był zagubiony, tym bardziej – co oczywiste – ulegał wpływom tej dwójki, choć deklarował, że chce być jedynym panem w swoim domu. Wśród jakobitów toczyła się walka o wpływy, a emigracyjna społeczność była mocno podzielona. Podobnie jak na innych dworach, także w mikroskopijnym domostwie Stuarta w Rzymie pod wpływem rywalizacji i wzajemnych niechęci powstały faksje, a Maria Klementyna nieuchronnie stała się centrum grupy ludzi przeciwnych rosnącemu wpływom najbliższych doradców jej małżonka (Corp, 2011, s. 121–134). Król nie umiał zająć pozycji arbitra i wznieść się ponad napięcia pojawiające się w jego otoczeniu, co dodatkowo osłabiło jego pozycję. W obliczu ambicji Jamesa Murraya Stuart stał się stroną narastającego sporu, choć jego zadaniem było łagodzić niepokoje wstrząsające dworem i rozsądzać nieporozumienia. Co prawda w roku 1720 James Murray na prośbę monarchy opuścił Rzym, ale napięcie na dworze nie zniknęło, jako że wciąż obecne było tam małżeństwo Hayów (Corp, 2011, s. 137–140).

U progu 1725 r. Maria Klementyna znów spodziewała się dziecka i była w nie najlepszym nastroju, o czym świadczą jej listy do ojca⁹. Narodziny kolejnego syna, Henryka Benedykta, miały przynieść wstrząsy na rzymskim dworze, a napięcie było wyczuwalne w korespondencji królowej¹⁰. Sobieska spodziewała się odwiedzin ojca i niecierpliwie wyglądała jego

9 Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 23 I 1725, NGAB, f. 694, o. 12, rkps 360, k. 14r–15r; Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 24 VII 1725, NGAB, f. 694, o. 12, rkps 360, k. 145r–v.

10 Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 20 X 1725, NGAB, f. 694, o. 12, rkps 360, k. 159r; Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 27 X 1725, NGAB, f. 694, o. 12, rkps 360, k. 160r.

przyjazdu, ale Sobieski do Rzymu nie zawitał¹¹. Przyczyną niepokoju królowej mogły być także rojenia kardynała Melchiora de Polignac (Skrzypietz, 2005, s. 301–314), który wierzył, że wkrótce wezwany zostanie do Francji, by rządzić u boku Ludwika XV, a że był przychylny Stuartowi, więc sądzono, że pomoże jakobickiemu dworowi w przeprowadzce do Saint-Germain-en-Laye. Fakt, że żoną Ludwika XV została Maria Leszczyńska – daleka kuzynka Marii Klementyny – mógł pomóc, ale z tych zamysłów nic nie wyszło (Corp, 2011, s. 72).

W związku z narodzinami Henryka Benedykta, diuka York, Jakub Stuart snuł plany zmiany na swoim dworze. Postanowił rozdzielić domostwa synów. Młodszy pozostał w rękach kobiet, które dotąd opiekowały się księciem Walii, a Karol Edward miał przejść pod opiekę mężczyzn, choć miał zaledwie cztery lata¹². Jego gubernierem król mianował Jamesa Murraya, którego w największej tajemnicy wezwał do Italii¹³, a ich poufna korespondencja zaświadcza, że obaj wyczuwali trudności wiążące się z tymi projektami (Skrzypietz i Juceczka, 2022, s. 347–349).

Latem tego roku para królewska podróżowała, a gdy powróciła do Rzymu, na dworze doszło do gorszących scen. Dorothy Sheldon otwarcie wystąpiła przeciwko monarsze i planowanym zmianom w opiece nad księciem Walii¹⁴. W listopadzie Maria Klementyna straciła cierpliwość, ponieważ mąż zakazał jej widywania Karola Edwarda sam na sam, czynić to mogła jedynie w obecności króla lub Jamesa Murraya¹⁵, a gdy zaprotestowała przeciw tej decyzji, małżonek zarzucił jej, że działa w interesie Jerzego Hanowerskiego¹⁶. W geście protestu królowa opuściła Palazzo del Re i odeszła do klasztoru benedyktynek na Zatybrzu. Zapowiedziała, że nie wróci, póki dworu nie opuszczą James Murray oraz John i Marjorie Hayowie. Później mówiono, że królowa była zazdrosna o tę kobietę, ale w istocie cała trójka była jej niemiła. Ponadto Sobieska twierdziła, że James Murray jest protestantem i upierała się – zyskując przychylność papieża – że człowiek ten nie może być wychowawcą jej syna (Skrzypietz, 2008, s. 230–244). Po odejściu królowej i przegnaniu Dorothy Sheldon z dworu opiekunką diuka York została Marjorie Hay, niemająca koniecznej wiedzy

11 Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 8 IX 1725, NGAB, f. 694, o. 12, rkps 360, k. 153r–v.

12 Jakub Stuart do Thomasa Sheridan, Rzym 12 VII 1725, RA SP Main rkps 84, k. 23–24.

13 Jakub Stuart do Jamesa Murray. Rzym 10 VII 1725, RA SP Main rkps 84, k. 4–5.

14 J. Thomson do NN, [b. m.] 10 XI 1725, RA SP Main rkps 87, k. 65–66.

15 Copie de la Reponse da la Reine à celle du Neuf Novembre, de la Maison, NGAB, f. 694. o. 12, rkps 360, k. 196r–196av.

16 Maria Klementyna do Jakuba Stuarta, klasztor św. Cecylii, 22 II 1726, NGAB, f. 694. o. 12, rkps 360, k. 215r–217v.

i doświadczenia¹⁷. Wieści o awanturach w Palazzo del Re za sprawą korespondencji obojga małżonków dotarły na większość dworów europejskich, gdyż oboje szukali tam pomocy. Nie wchodząc w szczegóły tych napięć, wypada podkreślić, że Maria Klementyna doczekała się wsparcia ze strony hiszpańskiej pary królewskiej i papieża¹⁸. Elżbieta Farnese doradziła Sobieskiej, by zażądała własnych pieniędzy, co stanowić miało podstawę jej niezależności¹⁹. Maria Klementyna rzeczywiście skarżyła się ojcu na brak własnych pieniędzy, w związku z czym nie mogła dawać jałmużny ani nawet siadać do gry, ulubionej rozrywki elity tych czasów. Jedynie latem w Albano – jak zaznaczyła – małżonek wręczył jej dziesięć pistoli, by mogła zagrać²⁰.

W klasztorze towarzyszyły królowej Margaret Stewart, hrabina Southesk i Dorothy Sheldon, a spory wśród jakobitów trwały nadal i ludzie niechętni Sobieskiej oskarżali te kobiety o zachęcanie Marii Klementyny do buntu. Atakowali zwłaszcza związaną z kręgiem diuka Mar Dorothy Sheldon²¹. Również diukowi i jego żonie zarzucano, że skłócili Sobieską z małżonkiem, a choć królowa zaprzeczała tym opiniom, diuk przyłączył się do grona niechętnych faworytom króla i twierdził, że John Hay powinien odejść dla dobra pary królewskiej²². Sobieska oskarżała faworytów męża, twierdząc, że: „ich interesem jest podtrzymywanie naszej niezgody i sprawianie, że żyjemy w niekończącym się piekle”²³. Stuart natomiast twierdził, że małżonka nigdy przedtem nie postawiła tym ludziom żadnych zarzutów i on – król – nie miał pojęcia, że są jej niemili²⁴. Maria Klementyna tłumaczyła więc, że w chwilach napięć ustępowała na prośbę męża: „Prosiłeś bym wszystko zносиła spokojnie i tolerowała, i cierpiała

17 Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, klasztor św. Cecylii, 10 VIII 1726, NGAB, f. 694. o. 12, rkps 360, k. 257r–258v; Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, [b. m., b. d.], NGAB, f. 694. o. 12, rkps 360, k. 197r–198v.

18 Kopia listu Filipa V do Jakuba Stuarta, [b.m.], 24 II 1726, NGAB, f. 694. o. 12, rkps 360, k. 209r–v; Kopia listu Elżbiety Farnese do Jakuba Stuarta, [b.m., b.d.], NGAB, f. 694. o. 12, rkps 360, k. 212r–v.

19 Elżbieta Farnese do Marii Klementyny, [b.m.], 24 II 1726, NGAB, f. 694. o. 12, rkps 360, k. 210r–211v.

20 Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.], NGAB, f. 694. o. 12, rkps 360, k. 197r–198v.

21 Copie de la Reponse da la Reine à celle du Neuf Novembre, de la Maison, NGAB, f. 694. o. 12, rkps 360, k. 196r–196av.

22 Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, klasztor św. Cecylii, 6 I 1726, NGAB, f. 694. o. 12, rkps 360, k. 186r–187r.

23 Copie de la Reponse da la Reine à celle du Neuf Novembre, de la Maison, NGAB, f. 694. o. 12, rkps 360, k. 196r–196av.

24 Jakub Stuart do Marii Klementyny, Rzym, 20 II 1726, NGAB, f. 694. o. 2, rkps 360, k. 213r–214v.

dla dobra naszej sprawy”²⁵. Stuart obiecywał, że spełni jej żądania²⁶, ale nie chciał odprawić faworytów²⁷. Ostatecznie królowa napisała list, w którym dokonała swoistego rozliczenia działań małżonka, nadmiernie opierającego się na wpływach i radach faworytów²⁸. Stuart nie zamierzał jednak ustąpić i zarzucał żonie, że pozostając w klasztorze, nie okazuje mu posłuszeństwa i szacunku²⁹.

W kwietniu 1727 r. Stuart musiał podjąć decyzję o rozstaniu z Johnem i Marjorie Hayami; oboje mieli opuścić jego dwór. Maria Klementyna próbowała wskazywać, że pozostał tam jeszcze James Murray, ale hiszpańska para królewska sugerowała, że skoro król poszedł na ustępstwa, jej dalszy pobyt w klasztorze nie ma sensu. Miała zatem dołączyć do rodziny, która w międzyczasie przeniosła się do Bolonii. W połowie czerwca do Italii dotarła jednak wieść o śmierci Jerzego Hanowerskiego i Jakub Stuart postanowił udać się do Awinionu, a stamtąd do Lotaryngii, by znaleźć się bliżej swego dziedzictwa, które miał nadzieję odzyskać. Za wyjazdem Marii Klementyny z Rzymu opowiadał się także papież i choć uległa ona radom i naleganiom otoczenia, Jego Świątobliwości i hiszpańskiej pary królewskiej, przenosząc się do Bolonii, to zapowiedziała, że za Alpy za mężem nie pojedzie (Corp, 2011, s. 31–32, 194).

Przed wyjazdem Jakub Stuart wydał decyzje związane z organizacją dworu królowej. Nagle stało się jasne, że poprzez przydzielenie małżonce osobnego otoczenia monarcha nie utraci wpływu na jego kształt, skład, funkcjonowanie, a nawet w dużej mierze finansowanie, co ostatecznie decydowało o zależności tego zespołu od niego. Było oczywiste – jak na wszystkich innych dworach niemal zawsze bywało – że Maria Klementyna nie będzie mogła nieskrępowanie zawiadywać swym domostwem, działającym pod jednym dachem z dworem męża i pod jego baczny okiem (Maclean Kybett, 1988, s. 15).

Otoczenie Marii Klementyny miało liczyć około dwudziestu osób. Składało się ze spowiednika, pokojowca, kamerdynera, sekretarza, służącej, osobistej służącej, trzech pokojówek, garderobianej, lokaja, kucharza, kuchcika, woźnicy, poczytliona, pomocnika w stajni i czterech foryśiów. Część jego składu nie uległa zmianie: spowiednikiem królowej był

25 Maria Klementyna do Jakuba Stuarta, klasztor św. Cecylii, 22 II 1726, NGAB, f. 694. o. 12, rkps 360, k. 215r–217v.

26 Jakub Stuart do Marii Klementyny, Rzym, 20 II 1726, NGAB, f. 694. o. 2, rkps 360, k. 213r–214v.

27 Jakub Stuart do Marii Klementyny, Rzym, 20 II 1726, NGAB, f. 694. o. 2, rkps 360, k. 213r–214v.

28 Maria Klementyna do Jakuba Stuarta, klasztor św. Cecylii, 22 II 1726, NGAB, f. 694. o. 12, rkps 360, k. 215r–217v.

29 Kopia odpowiedzi Jakuba Stuarta na list Marii Klementyny, Rzym, 27 VI 1726, NGAB, f. 694. o. 12, rkps 360, k. 247r–v.

John Brown, medykiem – Charles Maghie, sekretarzem – Robert Creagh, kamerdynerami – Gotfried Rittel i François Decelles, pokojówkami – Mary Fitzgerakld, Isabella Gordon i Mary Rivers. Małżonkowie dzielili też niższą służbę. Bezpośrednie otoczenie królowej stanowili szambelan, dwóch szlachciców i dwie damy do towarzystwa. Szambelanem zwanym też pierwszym szlachcicem został William Maxwell, earl Nithsdale. Marii Klementynie towarzyszyli dwaj bolończycy: Fabio Albergati i Girolamo Formigliari oraz markiza Lucrezia Legnani i hrabina Ranuzzi. Trzeba podkreślić, że Włosi z dworu byli związani z kardynałem Filipphem Antoniem Gualteriem, przyjacielem i doradcą Jakuba Stuarta, trzymającym jego stronę w sporze małżeńskim i cieszącym się dużym wpływem w Rzymie (Corp, 2011, s. 194).

Zgodnie z nakazami Jakuba Stuarta, earl Nithsdale miał zawsze towarzyszyć królowej, gdy wyjeżdżała z pałacu, podawać jej rękę przy wsiadaniu i wysiadaniu z karety oraz przedstawiać gości, których przyjmowała w swoim apartamencie. Wszyscy członkowie dworu podlegali jego rozkazom. Podczas nieobecności zastępował go Fabio Albergati. Szlachcice towarzyszyli królowej, gdy wyjeżdżała z domu, natomiast w pałacu przez godzinę o poranku i od obiadu do kolacji. Każdego dnia wieczorem Maria Klementyna wskazywała czas ich pojawienia się następnego dnia; zależało to od jej planów. Damy miały jej towarzyszyć zamiennie, co drugi dzień lub co drugi tydzień. Ich obowiązkiem było przedstawiać gości, którzy wchodzili do sypialni królowej; w tamtej epoce było to najważniejsze miejsce, gdzie kobiety z elity przyjmowały wysoko postawionych lub bliskich sobie gości. Towarzyszyły również Marii Klementynie, gdy wyjeżdżała z domu po południu z wizytami lub rano do kościoła.

Wszystkie ustalenia dotyczące dworu poczynione zostały pod nieobecność Marii Klementyny, ale po przybyciu do Bolonii otrzymała prawa, o które zabiegała – choć Karol Edward pozostał pod opieką Jamesa Muraya – to właśnie królowa miała po wyjeździe małżonka za Alpy nadzorować całe domostwo (Corp, 2011, s. 33). Przyznano jej więc możliwość podejmowania samodzielnych decyzji, przynajmniej – jak to często bywało i na innych dworach – pod nieobecność monarchy. Nie było już mowy o jej młodości, nieodpowiedzialności i kaprysach. Miało to znaczenie tym większe, że Sobieskiej przyszło nadzorować dwór blisko pół roku.

Król przeznaczył małżonce pieniądze na stajnię, w której trzymano sześć koni oraz dwa pojazdy, ciężką berlinę i lżejszy powóz zawsze pozostające do jej dyspozycji. Służba dostała liberie i pensje określone przez Stuarta, choć pojawiły się pewne niejasności w kwestii pokrycia kosztów funkcjonowania dworu królowej.

Stół Marii Klementyny miał się składać z pięciu dań. Panie, a nawet panowie mogli zasiadać z nią do posiłku, ale każdorazowo decydowała

o tym sama królowa. Szukając oszczędności, Stuart nakazał, by Maria Klementyna sama – z nadanej jej przez papieża pensji – zapłaciła za czekoladę, kawę i herbatę oraz bieliznę na swój stół, natomiast posiłki przygotowywano dla niej w kuchni małżonka. W pierwszej chwili Sobieska odmówiła płacenia za napoje, ale ostatecznie uznała decyzję króla. Z własnych pieniędzy płaciła także za szaty, biżuterię, bieliznę, korespondencję, zastawę i książki. Pragnąc pokryć wszystkie wydatki, królowa sprzedała część zastawy stołowej, ale z pomocą finansową pospieszyły Hiszpania i Francja. Według Jamesa Murraya król narzekał na wydatki małżonki, podkreślając, że podczas pobytu w klasztorze utrzymywała się sama, a teraz spore koszty spadły na niego. Czy można wierzyć przekazom człowieka pozostającego w konflikcie z Marią Klementyną – ocenić trudno. Powrót królowej z pewnością nie był faworytowi na rękę, a po odprawieniu siostry i szwagra Murray pozostał na dworze sam, co osłabiło jego pozycję. Z pewnością chciał ukazać króla jako człowieka w trudnej sytuacji, przymuszonego do pogodzenia się z małżonką i spełniania jej kaprysów.

Nie wiadomo, jak wyglądały posiłki królowej, ale kilka rachunków wymienia wino serwowane na jej stół. Było to alicante, kanaryjskie, szampan, Montepulciano oraz zwykłe, a także piwo³⁰. Ponieważ są to wina bardzo różnorodne, trudno wywnioskować, jakie smaki preferowała królowa. Dwa pierwsze spośród wymienionych tu trunków i piwo były na stole Sobieskiej zawsze, a pojawiał się tam także burgund³¹. Czasem notowano jedynie, że podano alicante, szampana i piwo oraz wino zwykłe: czerwone i białe³². W omawianych rachunkach wymieniano także trunki podawane damom, kawalerom i w kuchni, czyli niższej służbie, jednak zestawienia świadczą o tym, że na wszystkich stołach podawano te same napitki, z wyjątkiem szampana, który nie pojawiał się na stołach służby³³. W niektórych rachunkach wspomniano o stole księcia Walii, gdzie podawano ten sam zestaw trunków.

Pomiędzy 18 kwietnia a 14 maja 1729 r. Maria Klementyna podejmowała swą ciotkę, diuszeseę Parmy, Dorotę Zofię von Pfalz-Neuburg, siostrę Jadwigi Elżbiety i matkę królowej hiszpańskiej Elżbiety Farnese. Zachowane rachunki informują o 11 posiłkach, podczas których na stole Sobieskiej pojawiło się 57 butelek (*bouteille*) szampana, 16 – burgunda,

30 Rachunki, [b.m.] 23 IV 1729, RA SP Main rkps 127, k. 33–34.

31 Rachunki, [b.m.] 25 IV 1729, RA SP Main rkps 127, k. 36.

32 Rachunki, [b.m.] RA SP Main rkps 127, k. 49–50; Rachunki, [b.m.] 28 IV 1729, RA SP Main rkps 127, k. 57.

33 Rachunki, [b.m.] 29 IV 1729, RA SP Main rkps 127, k. 62; Rachunki, [b.m.] 30 IV 1729, RA SP Main rkps 127, k. 68–69

41 – wina kanaryjskiego, 49 – alicante oraz 10 flaszek (*flasque*) wina florenckiego, 17 baryłek wina zwykłego, 1 beczka białego oraz 50 butelek piwa. Niestety, nie da się stwierdzić, ile osób zasiadało do tych posiłków. Natomiast można ustalić, że preferencje Marii Klementyny, albo też zaopatrzenie jej dworu, nie odbiegały w tej uroczystej chwili od tego, co serwowano na jej stół na co dzień. Te same trunki podawano również na stole goszczącej u Marii Klementyny diuszesy parmeńskiej³⁴.

Gdy u progu 1728 r. Jakub Stuart powrócił do Bolonii, kapelan zauważył, że małżonkowie powitali się z oznakami miłości i czułości, natomiast James Murray twierdził, że nie zauważył żadnych przejawów ich dobrego poźycia. Najwyraźniej każdy widział to, co chciał. Dwory pary królewskiej funkcjonowały teraz osobno, choć dzielili niższą służbę. Właśnie wówczas królowa zdecydowała się na ustępstwo wobec męża; jej towarzystwo opuściła Dorothy Sheldon, którą wcześniej oskarżano o nastawienie Marii Klementyny przeciw królowi. Ponadto ustalono, że spośród osób przyjętych na służbę królowej podczas jej pobytu w klasztorze odejście pokojówka nazwiskiem Masson, a zostanie kamerdyner James Duncan. Wiosną towarzystwo Sobieskiej opuścili także earl Southesk z małżonką, którzy uzyskali przebaczenie od Jerzego Hanowerskiego i powrócili do Szkocji. Na dworze pojawiła się natomiast jako panna honorowa królowej ich córka, Anne Maxwell (Corp, 2011, s. 194–195, 200).

Jak wskazano, królowa miała sama opłacać niektóre swoje potrzeby. Zachowało się kilka rachunków, z których tytułów wynika, że zapłaciła za nie Maria Klementyna; pochodzą one z 1729 i 1734 r. Królowa zamawiała papier, pióra i atrament oraz piasek, a więc przybory konieczne do prowadzenia korespondencji, co było jej ulubioną formą spędzania czasu. Rachunek z czerwca 1729 r. sugeruje, że – choć zachowane listy królowej wskazują, iż do ojca pisywała wówczas dużo mniej niż przed 1725 r. (Skrzypietz i Jujeczka, 2022, s. 393–394) – nadal często chwycyła za pióro. Poza tym dokument wskazuje na różnorodność potrzeb Marii Klementyny w tym okresie. Na liście wydatków znalazł się zakup pudełka na mały obrazek i zapłata za naprawę wahadła przy zegarze. Kupiono również paramenta służące wystawieniu Najświętszego Sakramentu – być może do kaplicy pałacowej – oraz krucyfiks, który królowa zamierzała wysłać ojcu do Oławy. Figurują na tym rachunku także wydatki na tragarzy, którzy dostarczyli skrzynie z Bolonii i wypakowali je w Palazzo del Re oraz specjalne – jak się można domyślać – wydatki kuchni poniesione przed wyjazdem Dorothy Sheldon. Na liście znalazły się także czysto

34 Rachunki, [b.m.] 18 IV – 14 V 1729, RA SP Main rkps 127, k. 76–77.

kobiecie zamówienia: mały słoiczek pomady pomarańczowej oraz sześć wachlarzy³⁵.

We wrześniu 1729 r. Maria Klementyna wydawała pieniądze na potrzeby swoje i synów. Kupiła puder, bawełnę do nakładania pomady i wodę królowej węgierskiej, czyli larendogrę. Ta ostatnia służyła do nacierania ciała i jako perfumy, a zapewniać miała utrzymanie zdrowia skóry i urody. Sporządzano ją z rozmarynu, lawendy, tymianku i spirytusu. Takie zamówienie poświadcza, że w owym czasie Maria Klementyna dbała o swój wygląd i ciało. Królowa kupiła również bransoletki z kryształu oraz czarne przybranie głowy i wstążki, które upiększać mogły fryzury i szaty jej samej, ale być może także jej synów, gdyż matka zaspokajała niektóre ich potrzeby. Zakupiono bowiem wykałaczki i szylkretowy pilnik dla Karola Edwarda oraz małe świece dla obu księżąt. Rachunek wskazuje także, że zgodnie z wcześniejszymi życzeniami małżonka Maria Klementyna musiała zapłacić za swą czekoladę³⁶.

Miesiąc później królowa zamówiła srebrne medale – ale rachunek nie podaje żadnych szczegółów na ich temat – oraz złocenia w kaplicy, być może chcąc upiększyć miejsce swych modłów. Na polecenie Sobieskiej zamówiono także szkło do portretu św. Franciszka oraz jakiś krucyfiks. Na liście zakupów znalazły się również książki, ale ani ich tytułów, ani autorów nie wymieniono. Płaciła Maria Klementyna także za listy, które otrzymywała z Mediolanu i z Polski oraz za to, co z korespondencją było bezpośrednio związane, czyli za papier i piasek do przesypywania listów. Wśród sprawunków były także te, które służyć mogły zaspokojeniu potrzeb, a zarazem przyjemności: biały jedwab i cukier³⁷.

Jesienią 1734 r. królowa była już poważnie chora i przestała pojawiać się publicznie³⁸. Poruszała się o lasce lub noszono ją w krześle, gdyż samodzielnie umiała zrobić zaledwie kilka kroków³⁹, choć małżonka zapewniała, że czuje się nieco lepiej⁴⁰. W październiku tego roku jej zakupy zmieniły charakter. Nie ma wśród nich kobiecych drobnostek, choć królowa wciąż kupowała czekoladę i cukier. Płaciła także za pocztę. Do introligatora oddano książki i można jedynie spekulować, czy oznacza

35 Conte de depence fasit en pour S.M. la Reine depuis son arrive a Rome le 5 Juin 1729, RA SP Main rkps 128, k. 162.

36 Depense della Reine pour le mois d'7bre 1729, RA SP Main rkps 130, k. 195.

37 Depense della Reine pour le mois d'8bre 1729, RA SP Main rkps 131, k. 138.

38 Maria Klementyna do Jakuba Stuarta, [b.m.], jeudy 28 X 1734, RA SP Main rkps 174, k. 133–134.

39 Maria Klementyna do Jakuba Stuarta, [b.m.], Dimanche 31 X 1734, RA SP Main rkps 174, k. 145–146.

40 Maria Klementyna do Jakuba Stuarta, [b.m.], lundy 1 XI 1734, RA SP Main rkps 174, k. 162–163.

to, że były aż tak zużyte, czy Maria Klementyna zapragnęła zobaczyć je w nowej oprawie. Królowa wciąż myślała o dzieciach i wśród zakupów znalazły się bliżej nieokreślone prezenty dla „Ich Wysokości”⁴¹, czyli księcia Walii i diuka York, a także pilnik z kości słoniowej dla jednego z synów (może tym razem dla Henryka Benedykta). Na polecenie Marii Klementyny zamówiono też sześć czarno-białych obrazków oraz trzy relikwiarze z filigranowego srebra, a także krucyfiks z kości słoniowej i małe obrazki. Może były to jakieś wyobrażenia świętych, skoro wymieniono je obok krzyża. Królowa myślała jednak nie tylko o świętych, bowiem zamówiła także portret ojca Leonarda da Porto-Maurizio, swego przewodnika duchowego (Corp, 2011, s. 309). Należał on do zakonu reformatów, był misjonarzem w Chinach, ale rozchorował się i powrócił do Italii, gdzie zasłynął jako kaznodzieja. Wielkim szacunkiem darzył go Klemens XII i może to on podsunął go Marii Klementynie. Zakonnik był ascetą i zwolennikiem rozbudowanej pobożności, długich modłów, adoracji Najświętszego Sakramentu. Czy królowa uległa jego wpływowi i to doprowadziło ją do zamknięcia się w gorliwej pobożności i ascezie w ostatnich latach życia – nie wiadomo.

Zachowały się dwie listy przedmiotów należących do Marii Klementyny z okresu, gdy była już śmiertelnie chora. Jedno zestawienie mówi o szatach, płótnie i ciepłych pończochach, które otrzymać miała żona lokaja, Gottfrieda Rittel. Znalazło się tam także cienkie płótno ze Śląska, może woal, z którego produkcji słynęły te tereny. Nie wiadomo, czy był to prezent, jakaś pamiątka po kraju dzieciństwa, czy efekt zamówienia, które królowa mogła składać w Oławie. Podobnie czyniła niegdyś jej babka, królowa Maria Kazimiera, która w cienkie płótno zaopatrywała się również na Śląsku (Skrzypietz, 2011, s. 501). Drugi zestaw, również szaty, ciepłe pończochy i płótno – ale już nie to śląskie – miały przejść w ręce niejakiej Groveau⁴², zapewne także należącej do niższej służby.

Z tego samego okresu pochodzi sporządzona tuż przed śmiercią królowej lista książek, które przekazał jej ojciec Saccarelli, zapewne jeden z wielu księży, z którymi utrzymywała kontakty. Niestety ku wielkiemu rozczarowaniu badacza dowiedzieć się z niego można jedynie, że koszt książek przekroczył 40 skudów, a trzy z nich zostały przesłane wizytom z paryskiego klasztoru. Poza tym twórca tej listy skrupulatnie odnotował, że książki wydrukowane zostały na cienkim lub grubym papierze, oraz wskazał kolory okładek, ewentualnie podkreślając złocenia, które zdobiły

41 Depense de la Reine pour le Mois d'8bre 1734, RA SP Main rkps 131, k. 140.

42 Nota delle Robbe che Sono nella cassetta S.M. G.B. non notare nella Fattura, [b.m.] 15 XII 1734 – 12 I 1735 RA SP Main rkps 176, k. 100.

niektóre z nich⁴³. Zatem nie można na tej podstawie ustalić, jakie książki czytała królowa – lub przynajmniej, jakie stały na jej półkach – choć jej spowiednik na procesie przeprowadzonym po jej śmierci, mającym przygotować przyszłą beatyfikację, mówił, że były to przede wszystkim dzieła pobożne⁴⁴. Potwierdza to rachunek sporządzony jesienią 1729 r., z którego wynika, że wśród książek zamówionych przez królową znalazły się dzieła Franciszka Salezego⁴⁵. Być może były to *Filotea. Wprowadzenie do życia pobożnego*, *Kontrowersje* i *Teotym, czyli traktat o miłości Bożej*, jako że w 1732 r. Maria Klementyna wstąpiła do Towarzystwa św. Franciszka Salezego, a zatem należała do jego szczególnych czcicielk⁴⁶.

W najnowszej literaturze przyjmuje się, że niezadowolenie Marii Klementyny – od początku jej życia w Rzymie – budziły dwie kwestie: to, że zarówno ona, jak i jej małżonek nie odgrywali żadnej realnej roli politycznej, gdyż Stuart nie zdołał powrócić do władztwa przodków, oraz fakt, że Sobieska nie otrzymała własnego dworu, co przysługiwało wszystkim królowym. Maria Klementyna opuszczała Oławę i uciekała z Innsbrucka do monarchy, który właśnie wyruszał do Hiszpanii, by stamtąd powrócić do ojczyzny; istniała więc nadzieja, że oboje zasiądą na tronie, a wówczas ona będzie u boku męża nie tylko tytułarną królową. Wyprawa Stuarda poniosła jednak fiasko i przyszło im obojgu pozostać w Rzymie bez królestwa i realnej władzy. Nie wiadomo, czy rozczarowało to Sobieską. Wydaje się, że to, co bolało ją najbardziej, to fakt, że na mikroskopijnym dworze mąż pozbawił ją praw do decydowania o składzie jej najbliższego otoczenia, zabrał jej więc resztki pozorów królewskość; jej matka miała w Oławie swój własny książęcy dwór, z marszałkiem i ochmistrzynią na czele (Roszkowska, 1984, s. 62–63). W pierwszych latach życia u boku męża Maria Klementyna nie uzyskała nawet tyle.

Ponadto małżonek wciąż podkreślał młody wiek Sobieskiej; pomimo upływu czasu traktował ją z wyższością, zamykał się w swoich apartamentach z faworytami i prowadził korespondencję, odmawiając żonie prawa do dzielenia z nim trosk i nadziei. Przyznać należy, że polityka była domeną mężczyzn i odseparowanie Sobieskiej od tej części życia męża nie było niczym niestosownym. Nie wiadomo jednak, ile wiedziała o działaniach męża, ile informacji na ten temat docierało do niej z otoczenia. To

43 Liste des livres que la Reine a recue List of Books rebound For Clemertina by Father Saccarelli, [b.m.] 15 XII 1734 – 12 I 1735, RA SP Main rkps 176, k. 98–98a.

44 *Tribunale del cardinale vicario. Processo beatificazione di Clementuna Sobieski*, Archivio di Stato di Roma, t. 338 (*Processo di beatificazione di Maria Clementina Sobieski*), k. 458v–461r, 462v–464r.

45 Depense della Reine pour le mois d'7bre 1729, RA SP Main rkps 130, k. 195.

46 Akt przyjęcia Marii Klementyny do towarzystwa św. Franciszka Salezego [b.m.] 29 XII 1732, RA SP Main rkps 158, k. 15–15a.

wszystko, a zwłaszcza życie, w którym na Marii Klementynie nie spoczywały żadne realne obowiązki, musiało dawać się jej we znaki. Miała być u boku Stuarta tylko ozdobą w trakcie przyjęć i oficjalnych ceremonii. Pragnąc być panem rodziny i dworu, król dopuszczał do swego towarzystwa faworytów, małżonce odmawiając rozumu i roztropności, choć chyba nigdy nie sprawdził, ile są warte. Narzucił jej też skład najbliższego otoczenia, dobierał służbę, ale pozbawił dam do towarzystwa, a choć zgodzić się trzeba, że wybór w tej kwestii nie był duży, to fakt, że zastępstwem dla tych ostatnich miała być siostra i małżonka faworytów króla, każe powątpiewać, by była to nieskrępowana, niezależna, niepodlegająca wpływowym tych mężczyzn decyzja Stuarta. Nie bardzo nawet wiadomo, jaka rola miała przypaść Marjorie Hay – była szpiegiem brata i męża na pokojach królowej czy jedynie potwierdzała swoją i ich wysoką pozycję na dworze. Tymczasem akurat ta dama nie przypadła Marii Klementynie do gustu, choć nie jest jasne, co spowodowało, że królowa jej nie polubiła.

Jeżeli przyjąć, że pragnieniem królowej było posiadanie własnego dworu, to błędem ze strony Stuarta było odmawianie jej tej możliwości; czynił to ponoć pod pozorem braku dostatecznego zabezpieczenia finansowego. Innym argumentem było wciąż powtarzane pragnienie Stuarta, by mógł być jedynym panem na własnym dworze. Powrót Marii Klementyny do domu męża nastąpił jednak w czasie, gdy jego dochody poważnie obniżono, a mimo to zdołał pokryć koszty osobnego dworu dla żony. Zatem nie można się zgodzić z tezą, że poprzednio nie było go na to stać finansowo. Dobierając osobiście otoczenie królowej i kreując jego skład, Jakub Stuart udowodnił sam sobie, że jego poprzednie obawy o niemożność kontrolowania małżonki dysponującej własnym dworem były pomyłką. Wiele wskazuje na to, że to faworyci zachęcali króla do ograniczania praw królowej i deprecjonowania jej pozycji, by zapewnić swoje wpływy i uniemożliwić dostęp do ucha monarchy nie tylko jego małżonce, ale także stojącej za nią – im samym nieprzychylniej – fakcji. Z pomocą dworów europejskich i papieża Sobieska zdołała wywalczyć sobie prawo do własnego otoczenia, pieniędzy i usunięcia z dworu Johna i Marjorie Hayów.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archivio di Stato di Roma, t. 338.

Narodny Gistaryczny Archiu Biełarusi, fond 694, opis 12, rkps 358, 360.

Royal Archives, Stuart Papers, rkps Main 43, 44, 84, 87, 127, 128, 130, 131, 158, 174, 176.

Źródła drukowane

Gilbert, J.T. (ed.) (1894). *Narratives of the Detention, Liberation and Marriage of Maria Clementina Stuart Styled Queen of Great Britain and Ireland with Contemporary Letters and Papers Now for the First Time Published*. Dublin: Printed for the Editor.

Opracowania

Betts, S. (2015). Matriarchs of The Royal House of Stuarts: Negotiating Personal and Dynastic Ambition, Motherhood, And Adversity (1613–1662). W: E. Woodacre i C. Fleiner (red.), *Royal Mothers and Their Ruling Children. Wielding Political Authority from Antiquity to the Early Modern Era*. London: Winchester University Press.

Breccola, G. (2020). Il matrimonio di Giacomo III Stuart e Maria Clementina Sobieska a Montefiascone. W: *Il matrimonio di Giacomo III Stuart e Maria Clementina Sobieska: atti del Convegno* (Montefiascone, 30 novembre 2019). Viterbo: Archeoares, 34–47.

Corp, E. (2011). *The Stuarts in Italy, 1719–1766. A Royal Court in Permanent Exile*. Cambridge: University Press.

Corp, E. (2018). Sir David Nairne. The Life of a Scottish Jacobite at the Court of The Exiled Stuarts. *Studies in the History and Culture of Scotland*, nr 8. Oxford–Bern–Berlin–Bruxelles–Frankfurt a/Main–New York–Wien: Peter Lang.

Genet Rouffiac, N. (2000). The Irish Jacobite Exile in France 1692–1715. W: T. Barnard i J. Fenlon (red.), *The Dukes of Ormonde, 1610–1745*. Woolbridge: Longman.

Komaszyński, M. (1983). *Maria Kazimiera d'Arquien Sobieska królowa Polski (1641–1716)*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.

Maclean Kybett, S. (1988). *Bonnie Prince Charlie. A Biography*. London–Sydney–Wellington: Unwin Hyman.

McLynn, F. (2003). *Bonnie Prince Charles*. London: Pimlico.

Roszkowska, W. (1984). *Olawa królewiczów Sobieskich*. Wrocław: Ossolineum.

- Skrzypietz, A. (2005). Bezkrólewie po śmierci Jana III Sobieskiego w narracji ambasadora francuskiego Melchiora de Polignac. W: L. Kochanowicz, R. Nahorny i R. Włodarczyk (red.), *Narracje–(Auto)biografia–Etyka*. Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP, 301–314.
- Skrzypietz, A. (2008). Kłopoty małżeńskie Marii Klementyny Sobieskiej. W: S. Achremczyk (red.), *Między barokiem a oświeceniem. Staropolski regionalizm*. Olsztyn: Towarzystwo Naukowe i Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie, 230–244.
- Skrzypietz, A. (2011). *Królewscy synowie – Jakub, Aleksander i Konstanty Sobiescy*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Skrzypietz, A. (2022). *Maria Klementyna Sobieska, królowa i służebnica Boża*. Katowice: Uniwersytet Śląski.
- Szajnocha, K. (1909). *Wnuka króla Jana III. Szkice historyczne*. Warszawa: Gebethner i Wolff.

Aleksandra Skrzypietz – prof. dr hab., historyk. Zainteresowania badawcze: stosunki polsko-francuskie w XVII i XVIII w., funkcjonowanie dworu królewskiego w epoce nowożytnej, dzieje i znaczenie polityczne rodu Sobieskich, wpływ edukacji na kształtowanie postaw politycznych i obywatelskich oraz rola kobiet w przemianach społeczno-politycznych. Autorka książek: *Królewscy synowie – Jakub, Aleksander i Konstanty Sobiescy* (Katowice 2011); *Jakub Sobieski* (Poznań 2015); *Królowa Margot. Ostatnia perła Walezjuszów* (Warszawa 2016); *Franciszek Ludwik de Bourbon, książę de Conti – „obraný król Polski” Saga rodu Kondesuzów* (Katowice 2019).

